

Wyrok z dnia 22 listopada 2000 r., II CKN 897/98

Rezygnacja doktoranta ze studiów jest jednostronną czynnością prawną, mogącą powodować obowiązek zwrotu stypendium.

Przewodniczący: Sędzia SN Marian Kocon

Sędziowie SN: Bronisław Czech (sprawozdawca), Tadeusz Żyznowski

Sąd Najwyższy po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2000 r. na rozprawie, sprawy z powództwa Politechniki Ł. w Ł. przeciwko Łukaszowi M. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 22 maja 1998 r.,

oddalił kasację i nie obciążył pozwanego kosztami postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy w Łodzi wyrokiem z dnia 28 października 1997 r. zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 8255 zł z ustawowymi odsetkami od 26 lutego 1997 r. Sąd ten ustalił, że pozwany jako uczestnik dziennych studiów doktoranckich od lutego 1994 r. do października 1996 r. pobrał stypendium w łącznej wysokości zasądzonej kwoty, a na skutek swojej rezygnacji skreślony został z listy uczestników studium doktoranckiego i dlatego ma obowiązek zwrócić pobrane stypendium (§ 13 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 czerwca 1991 r. w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów naukowych, Dz.U. Nr 58, poz. 249, ze zm.).

Sąd Wojewódzki w Łodzi wyrokiem z dnia 22 maja 1998 r. oddalił apelację pozwanego od tego wyroku.

Pozwany w kasacji zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie § 12 ust. 1 i 2, § 13 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 czerwca 1991 r. w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów naukowych, (Dz.U. Nr 58, poz. 249, ze zm.), niewłaściwe zastosowanie art. 1, 62, 67 ust. 2, art. 68 Konstytucji RP z dnia 22 lipca

1952 r., niewłaściwe zastosowanie art. 7 lit. a Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych, błędną wykładnię art. 5 k.c., niewłaściwe zastosowanie art. 353 § 1 k.c., naruszenie prawa procesowego art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c. przez „niedostateczne uzasadnienie wyroku przez Sąd Wojewódzki polegające na nierozważeniu podnoszonych w apelacji zarzutów (...)”, art. 233 § 1 w związku z art. 391 k.p.c. przez „wyciągnięcie błędnego wniosku, iż przyjęcie swobodnej rezygnacji pozwanego przez Radę Wydziału Politechniki Ł. jest równoznaczne z wydaniem przez nią decyzji w trybie § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 czerwca 1991 r. (...)”, art. 382 k.p.c. „poprzez pominięcie bezspornego faktu, iż strony nie zawarły żadnej umowy i w związku z tym brak było podstaw do uwzględnienia powództwa (...)”.

Podnosząc wymienione zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o zmianę tego wyroku oraz oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Do rozpoznania kasacji w sprawie niniejszej mają zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu sprzed dnia 1 lipca 2000 r. (art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji, Dz.U Nr 48, poz. 554).

Oceny zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy dokonuje na podstawie stanu faktycznego, na którym oparto zaskarżone orzeczenie, jeżeli brak zarzutów z art. 393¹ pkt 2 k.p.c. lub gdy okazały się one nieusprawiedliwione (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 18/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 112 i z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997, nr 9, poz. 128). Prawdliwość zastosowania przepisów prawa materialnego uwarunkowana jest bowiem prawidłowością uprzednio dokonanych ustaleń faktycznych. Tylko bowiem wyczerpujące ustalenia faktyczne pozwalają na właściwą ocenę wchodzących w rachubę przepisów prawa materialnego i znaczenia ustalonych faktów w świetle tychże przepisów prawa. Wadliwości w sferze ustaleń faktycznych są z reguły następstwem uchybienia obowiązującym przepisom ze skutkami wymienionymi w art. 393¹ pkt 2 k.p.c. Dlatego w pierwszej

kolejności należy odnieść się do wysuniętego zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego (art. 233 § 1 w związku z art. 391 k.p.c., art. 328 § 2 i art. 382 k.p.c.).

Zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego, jakie konkretne dowody ocenił wadliwie sąd drugiej instancji, uznając je za wiarygodne i mające moc dowodową, bądź niewiarygodne lub nie mające mocy dowodowej i w czym skarżący upatruje przekroczenia przez sąd przysługującego mu prawa do swobodnej oceny tych dowodów, a ponadto że uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.). Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jest niezasadny, albowiem nie odpowiada tym wymaganiom. Po pierwsze dlatego, że stan faktyczny sprawy, będący podstawą wydania wyroku, jest niesporny (studia doktoranckie pozwanego przez określony czas, pobranie przez niego stypendium w określonej wysokości, dobrowolna rezygnacja ze studiów oraz przyjęcie tej rezygnacji przez uczelnię i skreślenie go z listy doktorantów na skutek rezygnacji, brak merytorycznych zastrzeżeń ze strony uczelni pod jego adresem). Po drugie dlatego, że skarżący upatruje naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w „wyciągnięciu błędnego wniosku, iż przyjęcie swobodnej rezygnacji pozwanego przez Radę Wydziału Politechniki Ł. jest równoznaczne z wydaniem przez nią decyzji w trybie § 12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 czerwca 1991 r.” Takie uzasadnienie zarzutu naruszenia prawa procesowego wskazuje na to, że dotyczy ono błędnej subsumcji stanu faktycznego pod przepis prawa i ewentualnie błędnej jego wykładni. To zaś odnosi się do prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 k.p.c.), a nie do prawa procesowego (art. 393¹ pkt 2 k.p.c.). Po trzecie dlatego, że skarżący nie wskazuje dowodów, które – jego zdaniem – zostały ocenione przez sąd sprzecznie z kryteriami art. 233 § 1 k.p.c.

Przytoczony wyżej – w sformułowaniu skarżącego – zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest niezasadny. Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że Sąd Wojewódzki ustosunkował się w sposób niezbędny dla oceny zasadności apelacji do zarzutów w niej postawionych, a ponadto podzielił stanowisko przyjęte przez Sąd Rejonowy, co odpowiada wymaganiom tego przepisu w odniesieniu do orzeczenia sądu drugiej instancji.

Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. „poprzez pominięcie bezspornego faktu, że strony nie zawarły żadnej umowy i w związku z tym brak było podstaw do uwzględnienia powództwa” nie jest zasadny. Sąd Wojewódzki (i Rejonowy)

wyprowadził bowiem obowiązek zwrotu stypendium nie z zawartej przez strony umowy cywilnoprawnej, której zresztą nie było, lecz z wiążących strony przepisów prawa i rezygnacji pozwanego ze studiów.

Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) przewiduje, że uczelnia może prowadzić m.in. studia doktoranckie (art. 4 ust. 2). Z kolei ustawa z dnia 12 września 1990 r. o tytule naukowym i stopniach naukowych (Dz.U. Nr 65, poz. 386, ze zm. – zwana dalej "ustawą") stanowi, że jednostka organizacyjna uprawniona do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego może prowadzić studia doktoranckie (art. 36 ust. 1). (...) Według art. 36 ust. 2, zasady organizowania studiów doktoranckich w państwowych jednostkach organizacyjnych, rekrutacji na te studia, prowadzenia i odbywania tych studiów oraz zakres uprawnień, a w szczególności uprawnień pracowniczych osób je odbywających, określa Minister Edukacji Narodowej w drodze rozporządzenia. Artykuł 36 ustawy nie został zmieniony w toku nowelizacji (Dz.U z 1997 r. Nr 43, poz. 272), a na podstawie wymienionej delegacji Minister Edukacji Narodowej wydał rozporządzenie z dnia 10 czerwca 1991 r. w sprawie studiów doktoranckich i stypendiów naukowych (Dz.U. Nr 58, poz. 249, ze zm. – zwane dalej "rozporządzeniem"), określające m.in. uprawnienia i obowiązki doktoranta. Rozporządzenie to w § 5 ust. 1 stanowi, że program studiów doktoranckich oraz regulamin studiów ustala rada wydziału (rada naukowa), określając liczbę godzin obowiązkowych, liczbę obowiązkowych egzaminów i zaliczeń, obowiązkowy wymiar zajęć dydaktycznych, w których prowadzeniu powinien brać udział oraz które powinien prowadzić samodzielnie uczestnik studiów doktoranckich. (...)

Na tle przepisów ustawy o tytule naukowym i stopniach naukowych oraz powołanego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej powstały w piśmiennictwie wątpliwości co do charakteru prawnego stosunku łączącego doktoranta z uczelnią. (...) Nie budzi wątpliwości, że stosunek ten, w okresie do skreślenia doktoranta z listy uczestników studiów, z jednej strony nie jest ani stosunkiem cywilnoprawnym *sensu stricto*, ani stosunkiem pracowniczym, zawiera bowiem elementy władztwa ze strony uczelni (powołanie na studia doktoranckie, skreślenie z listy uczestników studiów, wyznaczenie promotora, przyznanie lub cofnięcie stypendium, itd.), a z drugiej strony – nawiązuje się (na skutek prośby o przyjęcie na studia) przez wyrażenie zgody (wyraźnej lub dorozumianej) przez kandydata na studia na warunki studiów (uprawnienia i obowiązki), określone w

przepisach prawa i w regulaminie pochodzącym od władz uczelni, normujących studia doktoranckie. Zarzut naruszenia art. 353 k.c. przez jego „niewłaściwe zastosowanie” jest zatem chybiony, skoro stron nie łączyła umowa cywilnoprawna i Sąd Wojewódzki tego przepisu nie stosował.

Wynika z tego, że doktorant przyjmuje m.in. obowiązek zwrotu stypendium, w przypadkach określonych przez prawo. Powstaje tylko pytanie, czy taki przypadek zaistniał w odniesieniu do pozwanego. Odpowiedź na nie zależy przede wszystkim od wykładni § 12 i § 13 rozporządzenia w brzmieniu obowiązującym w okresie jakiego dotyczy sprawa. (...)

Jest w sprawie niesporne, że pozwany nie został skreślony z listy uczestników studium w trybie § 12 rozporządzenia, na skutek nierzetelnego pełnienia swoich obowiązków doktoranta, lecz dlatego, że sam zrezygnował ze studiów.

Paragraf 13 ust. 1 zdanie pierwsze rozporządzenia stanowi, że osoba skreślona z listy uczestników dziennych studiów doktoranckich zobowiązana jest do zwrotu całej kwoty pobranego stypendium. W zaskarżonym wyroku zostało przyjęte, że obowiązek zwrotu stypendium odnosi się również do pozwanego, który zrezygnował ze studiów na trzecim roku. Skarżący utrzymuje zaś, że obowiązek zwrotu stypendium dotyczy tylko doktoranta skreślonego z listy uczestników w trybie § 12 rozporządzenia (na skutek niewypełniania obowiązków wymienionych w ustępie pierwszym tego paragrafu). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela stanowisko przyjęte przez Sądy obu instancji.

Wymienione w § 13 ust. 1 rozporządzenia „skreślenie z listy uczestników” odnosi się w pierwszym rzędzie do skreślenia, o którym mowa w § 12; wskazuje na to przede wszystkim systematyka rozporządzenia. Zwrotu o „skreśleniu” nie można jednak rozumieć w oderwaniu od pozostałej części § 13 ustępu 1 oraz ustępu 2. Trzecie zdanie ustępu 1 stanowi, że obowiązek zwrotu stypendium nie dotyczy osób, które zrezygnowały na pierwszym roku z kontynuowania tych studiów. Wynika z tego *a contrario*, że obowiązek zwrotu stypendium dotyczy także osób, które zrezygnowały ze studiów na latach wyższych niż pierwszy rok. Odmienna wykładnia byłaby nielogiczna. Podkreślić przy tym trzeba, że § 13 ustęp 1 i 2 przewidują możliwość obniżenia kwoty zwracanego stypendium, a nawet zwolnienie z obowiązku jego zwrotu w określonych wyjątkowych okolicznościach.

Skarżący twierdzi, że nie został skreślony, albowiem sam zrezygnował ze studiów. Oczywiście jest, że nie został skreślony w trybie § 12 rozporządzenia, ale

wobec rezygnacji uczelnia musiała podjąć decyzję w przedmiocie stosunku łączącego ją z doktorantem. Decyzja ta znalazła wyraz właśnie w skreśleniu powoda z listy uczestników studiów. Kontynuowanie stosunku łączącego uczelnię z doktorantem nie jest bowiem przymusowe dla obu stron tego stosunku. Skreślenie pozwanego było nie tylko czynnością techniczną, lecz wyrażeniem woli przez uczelnię, następstwem jego oświadczenia o rezygnacji.

Powstaje pytanie, co jest zdarzeniem cywilnoprawnym, którego następstwem jest obowiązek pozwanego zwrotu pobranego stypendium.

W nauce prawa przyjmuje się, że do zdarzeń cywilnoprawnych zalicza się tylko takie fakty, które mają doniosłość na obszarze stosunków cywilnoprawnych. O tym z kolei decyduje treść obowiązujących norm prawnych. Zdarzeniami cywilnoprawnymi nazywa się bowiem tylko takie fakty (okoliczności), z którymi hipotezy norm wiążą określone w dyspozycjach norm konsekwencje cywilnoprawne. Skutki (konsekwencje) zdarzeń cywilnoprawnych mogą przejawiać się m.in. w powstaniu stosunku cywilnoprawnego, a każdy ten stosunek powstaje w rezultacie zdarzenia prawnego.

Pozwany, ubiegając się o przyjęcie na studia doktoranckie, podejmując je i pobierając stypendium, znał obowiązujące w tym przedmiocie przepisy ustawy i rozporządzenia (...) oraz swoje uprawnienia i obowiązki. Rezygnacja pozwanego ze studiów jest jednostronną czynnością prawną, która wywołała skutek, m.in. w postaci obowiązku zwrotu stypendium.

Zarzut niewłaściwego zastosowania art. 1, 62, 67 ust. 2, art. 68 Konstytucji z dnia 22 lipca 1952 r., oraz art. 7 lit. a Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych nie został prawidłowo postawiony i uzasadniony. (...)

Przede wszystkim należy zauważyć, że nie mamy do czynienia z „niewłaściwym zastosowaniem” wymienionych przepisów, albowiem Sąd Wojewódzki ich nie stosował, a tylko przyjął, że – wymienione również w apelacji – nie stoją na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa. Autorowi kasacji chodziło raczej o to, że przepisy te, gdyby je zastosować prowadziłyby do oddalenia powództwa. Twierdzenie to jest jednak niezasadne, a wynika to już z samego brzmienia wymienionych przepisów. (...)

Przepisy te, w części dotyczącej pracy, nie mogły doprowadzić do oddalenia powództwa, albowiem zajęcia dydaktyczne ze studentami, które prowadził

pozwany, były elementem studiów doktoranckich, a nie pracą w rozumieniu powołanych przepisów (zob. § 5 ust. 1 rozporządzenia). Zarzutu naruszenia przepisu prawa materialnego nieadekwatnego do przedmiotu sporu nie można uznać za zasadny (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1997 r., I PKN 219/97, OSNAPUS 1998, nr 10, poz. 304 i z dnia 19 maja 1998 r., II UKN 60/98, OSNAPUS 1999, nr 10, poz. 253, z dnia 6 września 2000 r., II CKN 1093/00, nie publ.).

Z powołanych przez skarżącego przepisów jedynie art. 62 Konstytucji dotyczył problematyki związania sądu tylko ustawą. Ma rację skarżący, że sędziowie związani są tylko ustawą, a rozporządzenia wykonawczego, niezgodnego z ustawą, nie powinni stosować. Rzecz w tym, że autor kasacji nie wskazał z jakim przepisem rangi ustawy, byłoby niezgodne wymienione rozporządzenie. (...)

Z tą kwestią związany jest zarzut skarżącego, że Sąd Wojewódzki nie uwzględnił zasady, iż ograniczanie praw obywatela przez akt normatywny rangi podustawowej jest niedopuszczalne. Skarżący powołał się przy tym na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 3 marca 1987 r., P 2/87 (OTK 1987, nr 1, poz. 2). Powołanie to jest nietrafne, albowiem wskazane orzeczenie dotyczy niedyskryminowania kobiet przy przyjmowaniu na studia i kwestii konstytucyjnej równości obywateli wobec prawa. Skarżący o tyle ma jednak rację, że zarówno w doktrynie prawa konstytucyjnego, jak i w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego było i jest przyjęte, że aktem normatywnym rangi podustawowej nie można nakładać na obywateli ciężarów i obowiązków (np. nowych podatków). Nie odnosi się to jednak do sytuacji, gdy na podstawie delegacji ustawowej sformułowany zostaje w akcie podstawowym obowiązek, którego realizacja zależy od dobrowolnej decyzji obywatela, przyjmującego na siebie ten obowiązek. Nie mamy wówczas do czynienia z władcym działaniem organów państwa. Taka sytuacja występuje właśnie przy obowiązku zwrotu stypendium.

Skarżący zarzucił, że zaskarżony wyrok narusza art. 5 k.c., przez jego błędną wykładnię, albowiem żądanie zwrotu stypendium jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Jest to zarzut naruszenia prawa materialnego.

Naruszenie prawa materialnego, będące następstwem jego błędnej wykładni (art. 393¹ pkt 1 k.p.c.), polega na mylnym zrozumieniu treści zastosowanego przepisu. Ta postać naruszenia obejmuje także ustalenie treści ogólnych pojęć prawnych, do których należą zasady współzycia społecznego (tak trafnie Sąd

Najwyższy w wyroku z dnia 19 stycznia 1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998, nr 9, poz. 136). (...)

Domniemanie przemawia za tym, że ten, kto korzysta ze swego prawa, czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego. Dopiero istnienie szczególnych okoliczności może wymienione domniemania obalić i pozwolić na zakwalifikowanie określonego zachowania się jako nadużycia prawa, nie zasługującego na ochronę z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Należy także mieć na względzie, że zakwalifikowanie określonego zachowania się jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego, mieści w sobie elementy ujemnej oceny moralnej (zob. uzasadnienie powołanego wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2000 r.).

W realiach niniejszej sprawy nie można uznać za trafny zarzutu skarżącego, że powodowa uczelnia, żądając zwrotu świadczenia, naruszyła zasady współżycia społecznego. Uczyniła to bowiem zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a skarżący nie wykazał istnienia szczególnych okoliczności świadczących o nadużyciu jej prawa podmiotowego. Okolicznością taką ze strony pozwanego nie może być w szczególności przeznaczanie stypendium na koszty jego utrzymania, albowiem przyjął on dobrowolnie określone obowiązki, a wśród nich obowiązek zwrotu stypendium w sytuacjach określonych przez rozporządzenie, ani prowadzenie zajęć dydaktycznych ze studentami (które pozwany określa jako „pracę”), albowiem były one elementem programu studiów doktoranckich. Pozwany nie wykazał też szczególnych okoliczności, ze względu na które zrezygnował ze studiów doktoranckich.

Na podkreślenie zasługuje również, że doktorant miał możliwość rezygnacji na pierwszym roku studiów, bez obowiązku zwrotu stypendium. Strona powodowa trafnie zwróciła uwagę – co Sąd przyjął za ustalone – że studia doktoranckie na wydziale chemicznym są kosztowne oraz że jest więcej kandydatów na studia niż miejsc. Należy też mieć na względzie – znaną powszechnie – szczupłość środków finansowych, jakimi dysponują uczelnie. Trzeba również podkreślić, że przewidziany obowiązek zwrotu stypendium ma m.in. na celu zapobieganie wykorzystywaniu studiów doktoranckich jako łatwego sposobu uzyskiwania środków finansowych, bez osiągnięcia celu studiów (obrona pracy doktorskiej). (...)

Skoro podstawy kasacji okazały się nieusprawiedliwione, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393⁻¹² k.p.c. oraz art. 102 i 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 393⁻¹⁹ i 391 k.p.c.). (...)